Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 21.

Dziesiąte posiedzenie sejmu po zagajeniu, na dniu 1ym sierpnia.

(Dokończenie.)

Neuwall interpeluje względem pieniędzy stołowych urzędnikom wypłacanych, czyli od nich 15% odciągają, kto je dostaje, i jakie pensye urzędnicy na łaskawym chlebie będący biorą?

Minister finansów: Stołowe pieniądze są bardzo uciążliwe dla odbierających je, dlatego od nich nie można odciągać podatku zarobkowego, biorą je gubernatorowie i te osoby, które otwarty dom prowadzić muszą; względem łaskawego chleba później szczegółowy plan przedłożę.

Neuwall: Czy modeński pałac za pieniądze skarbowe postawiony, służy do użytku dworu? Czemu za najem węgierskiej kancelaryi nadwornej skarb dotąd płaci? Dlaczego najmu Lichtensteina pałacu nie można oszczędzić, a ministeryum sprawiedliwości do klasztoru Ligoryanów przenieść?

Minister robót: Proszę o te pytania na piśmie, a jutro szanownemu członkowi odpowiem, bo w krótkiem czasie mego urzędowania nie mogłem się w szczegóły zapuszczać.

Langie: Przed przyłączeniem Krakowa do Austryi nie płaciliśmy podatku konsumcyjnego, bo ten uciska niższe ludu klassy. Przeto przemieniono podatek osobisty i klassowy. Po przyłączeniu Krakowa, wszystkie dawniejsze podatki pozostawiono z dodatkiem jeszcze konsumcyjnego. Tu zdaje się zachodzić pomyłka, bo przecież ten sam podatek nie powinien płaconym być dwukrotnie. Deputacya Krakowska 10. Kwietnia upominała się o to, od owego czasu upłynęło 4 miesiące, a rezolucyi niema. Zapytuję przeto ministra finansów, czy ów podatek istnieje prawnie, czy w śledztwie zaszła jaka przewłoka, czy to śledztwo będzie na koszt niższych władz, i proszę, aby w takim razie władze niższe skarcone zostały.

Minister finansów: Nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy podatek jest prawny. Posłano już rozkaz do urzędów o objaśnienie; usprawiedliwienie się urzędów nadeszło w części, reszta wkrótce nadejdzie, wtedy przedłożę je wysokiej izbie, a ta ujrzy jaka przyczyna przewłoki.

Langie: Mam jeszcze zapytać ministra spraw wewnętrznych; dnia 26go Kwietnia bombardowano Kraków, a mieszkańcom Krakowa narzucono akt, przezwany kapitulacyą. Jednym z głównych punktów było, aby Kraków wynadgrodził skarbowi zrządzone przez to szkody. Zniesiono prawo stowarzyszeń, rozwiązano gwardyę narodową. Mieszkańcy Krakowa, w przekonaniu, że niedali żadnego do wypadków powodu, wyprawili deputacyę do Jego Ces. Mości, która 17go Maja otrzymała zapewnienie, że postępowanie władz wojskowych będzie roztrząsane. Dnia 19go wydano rozkaz do nadwornego komisarza w Krakowie, aby śledztwo zrobił. Od tej chwili przeminęło 3 miesiące, śledztwo nie rozpoczęte, które przecież dla sprawy mieszkańców Krakowa tak jest ważne. Proszę zatem ministra o złożenie aktów na stole izby, abym mógł uczynić o to wniosek.

Minister spraw wewnętrznych Dobblhof: Ponieważ pytanie uczynione jest w związku z całą kwestyą, więc go razem z nią rozwiąże. Zapewniłem już, że wszystkie zażalenia Galicyi naraz będą zniesione. Rezolucyą najjaśniejszego Pana z 30. Lipca przywrócono w Krakowie stan normalny z 1847go roku, a Zaleski mianowany gubernatorem.

Pillersdorf: Jako były minister spraw wewnętrznych, mogę zupełną dać odpowiedź pytającemu. On sam przyznaje, że prośbę deputacyi zrezolwowano bez zwłoki, 17. Maja podana skarga, 19 odpowiedziano życzeniu skarzących. Od 19. Maja niema jeszcze trzech miesięcy. Śledztwo tak wielostronne, tak zawikłane, łatwo może przeciągnąć się przez dwa miesiące.

Langie: Zapewnienia nie są dostateczne dla nas. Zapewnienia mieliśmy i dawniej; a nie było zadośćuczynienia. Niechce ja ministeryum robić zarzutów, ale prosić muszę o złożenie na stole izby aktów tej sprawy, abym opierając się na nich, mógł uczynić wniosek.

Minister spraw wewnętrznych: Nie mam jeszcze wszystkich aktów, nie wiem przeto, czy będę mógł złożyć je wysokiej izbie.

Langie: Cierpliwie czekać będziem. (Powszechna wesołość.) Jedno jeszcze zapytanie. W tej tak ważnej kapitulacyi stoi: Cyrkul za pomocą policyi będzie puryfikował gwardyę narodową. W Marcu nie mało puryfikowano, a przecież nieprzypominam sobie, aby gwardyę poddano policyi. Musi to być anachronizm. Jedno rozporządzenie z 28. Kwietnia mówi: Ponieważ puryfikacya gwardyi nie ukończona, policya przeto pełnić będzie tymczasowo służbę gwardyi narododowej. Czyliż policya a gwardya są synonima, aby się wzajem zastępować mogły?

Minister spraw wewnętrznych: Mógłby na to odpowiedzieć równie żartobliwie ale miejsce tu nie potemu. Ministeryum wyjawiło opinie swoje i nie zmieni ich nigdy.

Langie: Dziękuję ministeryum. Pozdrawiam go jako ministeryum słuszności. (Wzruszonym głosem.) Nasz kraik mały, czterech nas tylko tu zasiada, ale należym do narodu, wielkiego poświęceniem, znakomitego męczeństwem.

Smolka chce interpelować.

Löhner interpeluje, że już interpelować nie można, bo to zabrało godzinę.

Hein wnosi, aby jeszcze wysłuchać jedną interpelacyę. (Zgromadzenie zezwala.)

Smolka: Dalmacya jeszcze niema tu reprezentantów; to przeszkadza zupełności sejmu; zapytuje ministra spraw wewnętrznych, co za przyczyna tego?

Minister spraw wewnętrznych: Niektóre wybory przewleczono przez nieporozumienie, miejscami nie chciano wybierać; toczy się żywa korespondencya w tym względzie.

Izba przystępuje do dyskussyi §. 35.

Klaudi: Ponieważ mu się zdaje, że słowo „oddział" użyto tutaj w dwojakiem znaczeniu, więc prosi sprawozdawcę, aby udzielił bliższego objaśnienia.

Mayer: Każdy to łatwo zrozumie, że o podwójnem znaczeniu nie może tu być mowa.

Kautsitsch: Aby przeciw uchwalonemu, wczoraj składowi §. 34go nie zgrzeszyć niekonsekwencyą, powinno być zamiast „wydział ustawodawczy" — „wydział konstytucyjny."

Cavalcabo sprzeciwia się temu, chociaż sprawozdawca Mayer sam obstaje za rzeczoną poprawką.

Feifalik: Wprawdzie nie podpada to żadnej wątpliwości, że wydział konstytucyjny wypracowując zadanie swoje, nie tylko nad ogółem, ale i nad szczegółami zastanawiać się będzie; ale ponieważ on się sprzeciwia wszelkiemu ścieśnianiu działalności, przeto uważa to za korzystne, aby pojedyńcze części konstytucyi poddawano jeszcze pod obrady całego zgromadzenia; bo jeżli prace wydziału nie mają się sprzeciwiać życzeniom izby, powinno zgromadzenie nawet o najogólniejszych zasadach wynurzyć swoje zdanie; musi on przeto zrobić tu wniosek, aby odpowiednio temu zmieniono także tekst 35go §.

Lochner: Jakkolwiek chciałby zupełną słuszność przyznać powodom poprzedniego mowcy, musi przecież wystąpić przeciw temu wnioskowi; bez wątpienia byłoby to najpewniejszą rękojmią, że wydział w duchu izby wypracowuje swój projekt, ależ trzeba mieć wzgląd na to, że potem działanie wydziału nie mogłoby się zwać wolnem, mówiono także, że przez to oszczędziłoby się wiele czasu; — ależ oszczędność taka nie zawsze jest pożądaną.

Trojan popiera ten wniosek, gdyż pomimo tego, wydział nie potrzebuje się stosować do zdania oddziałów.

Klaudi także jest za tem, gdyż wydział i tak nie jest niczem, jak tylko redakcyjnem i referatowem biórem izby.

Musil i Praschak, są także za wnioskiem i żądają oprócz tego, aby projekt konstytucyjny dla dokładności obrad przez 14 dni ciągle zostawał w dziennym porządku.

Mayer odwołuje się na 54ty i 82go §. porządku sejmowego, wedle których wniosek powyższy okazuje się niepotrzebnym, następnie wynurza się przeciw zdaniu Feifalika, i doradza dla pogodzenia zdań obudwóch, i aby komisyi nie przyczyniać nadaremnie pracy, następujący skład §. „Wydział każe projekt konstytucyi przez członków...."

Po odrzuceniu poprawek Feifalika i Musila, przyjęto poprawkę Mayera, i bez zwłoki przystąpiono do dyskusyi nad paragrafem 36tym.

Hagenauer: Jemu skład tego paragrafu zdaje się być za ogólny, wnosi zatem poprawkę, aby po wyrazie: „oddziały" dodano jeszcze słowa: „albo już istniejące wydziały."

Trojan, Violand, Klaudi, Dylewski i Umlauft, wnoszą takie same poprawki, i uzasadniają je.

Aby się oprzeć tej powodzi wniosków radzi sprawozdawca, aby po §. 35tym umieszczono następujący §. „Tego regulaminu mają się trzymać i te wydziały, które sejm ustanowi dla pewnych spraw sejmowych.

Brestl żąda odesłania wszystkich wniesionych poprawek do komisyi dla powtórnego zredagowania §§. 35, 36 i 37 porządku spraw sejmowych.

Potem przystąpiono do głosowania; wniosek Brestla odrzucono, a dodatkowy paragraf przyjęto, w skutek czego deputowani Klaudi i Dylewski odwołali swoje wnioski.

Następnie formulował prezydent wniesione względem §. 37go poprawki Brestla i Cavalcaba, które nie przyjęto, poczem sprawozdawca Mayer odczytał ułożony przez niego paragraf dodatkowy, który w połączeniu z §fem 37ym brzmi jak następuje:

§. 37. „Sprawy, dla których nie ma osobnych wydziałów, zostaną, jeżli sejm nie u-

stanowi osobnego wydziału, odesłane do oddziałów, którym w tej mierze następujące przepisuje się postępowanie: Każdy oddział wybiera po odbytych poprzednio obradach nad takową sprawą, i po ustaleniu zdania oddziału za pomocą głosowania, jednego z członków swoich dla potrzebnego w tej mierze wydziału. Sejm jednakże może w każdym razie powiększyć liczbę członków wydziałowych.".

§. 38. przyjęto w całej rozciągłości.

Smolka: Ponieważ jest rzeczą ważną, aby nakoniec sprawdzić wybory będące pod zarzutem, i uchwalono już wyznaczenie osobnego wydziału, prosi prezydenta, aby wnet przystąpić do tego.

Strohbach wzywa bióra sekcyjne, aby nazajutrz o 9tej przedsięwzięły wybory i oznajmiły skutek.

Przy §. 39 Umlauft wnosi poprawkę, aby przy rozbieraniu wniosku w wydziale, wnioskujący bywał obecnym dla wyjaśnienia wątpliwości.

Gdy jednak Hagenauer dowiódł, że toby było nieparlamentarnie, że owszem wnioskujących należy wykluczać dla uniknienia wszelkiego wpływu, gdy Trojan oświadczył, że to tylko wtedy stać się może, gdyby sejm uznał potrzebnem przywołanie wnioskującego; gdy nakoniec sprawozdawca Mayer okazał, że przezto wnioskujący mógłby być dwukrotnie wybranym do narady; — Umlauft cofa swój wniosek, a §. 39 w pierwotnej swojej osnowie zostaje przyjętym.

§§. 40, 41, 42, 43, 44 przyjęte prawie bez debaty.

Przy §. 45., który brzmi: „Sprawozdawca wydziału otwiera obradę przy naradach nad sprawozdaniem i po wyjaśnionem zamknięciu obrady może jeszcze raz żądać głosu" — Polatschek wnosi, aby dodać, „które to prawo zastrzega się i sprawozdawcy mniejszości wydziału według myśli §. 43."

Klaudi popiera to, bo mniejszości nie może być obojętnem, kto sprawę zdaje? — Ten tylko może ją zdać dokładnie, kto dzieli zdanie mniejszości, powinien przeto i jej sprawozdawca mieć prawo powtórnego żądania głosu.

Trojan oświadcza się także zatem, lubo wczoraj doświadczenie okazało, że prawo mniejszości do głosu jest ułudą, przeto modyfikuje wniosek, aby sprawozdawca mniejszości mógł przytoczone dowody reasumować w wydziale.

Hauszild: Tym sposobem mniejszość będzie miała pierwszeństwo nad większością.

§. 45. i 46. przyjęte są w dawnem brzmieniu.

Prezydent poleca odczytanie protestacyi deputowanego Potockiego i zapisania jej w protokóle, brzmienie jej następne:

„Ponieważ wczora zaszedł wypadek, że wielu deputowanym, a mianowicie Trojanowi i Potockiemu niedozwolono uzasadnić poprawwek, które prezydyum przedłożyli — przeto zanoszę do protokołu niniejszą protestacyą przeciw podobnemu zgwałceniu parlamentarnego postępowania."

Koniec posiedzenia o $2\frac{1}{4}$ godzinie popołudniu.

Jedenaste posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 2go sierpnia.

Posiedzenie zaczyna się o $10\frac{1}{2}$ pod przewodnictwem Strohbacha.

Po odczytaniu protokołu, Strohbach uwiadamia zgromadzenie, że administracya państwa assygnowała na jego żądanie 30.000 złr. Wzywa zatem posłów, żeby swoje należytości, które teraz jako antycypacye uważane będą w tym tygodniu za pokwitowaniem pobierali. — Na zapytanie prezesa, uchwala zgromadzenie aby także posłowie w Wiedniu mieszkający zarówno z innymi płatnymi byli.

Na zapytanie ministra spraw wewnętrznych, czyli za deputowanego z Istryi, wybranego w okręgu Gottsche, zastępca Schrott, apelacyjny prezes, za posła ma być uważany, kiedy wyż wymieniony poseł nie przyjął tego obowiązku, czyli też niezwłocznie nowy wybor ma być rozpisanym, sprawa ta do komisyi sprawdzającej wybory odesłaną została.

Minister Dobblhof odpowiada deputowanemu Smolce na uczynioną sobie wczoraj interpelacyę: że prezydjum dalmatyńskie doniosło mu, iż już w 10 okręgach wybory uskutecznione, tylko w Kattaro jeszcze się spóźniły. Już 13go lipca wezwano wybranych, aby się tutaj udali, lecz blokada Tryestu przeszkodziła im teraz, jednak jest nadzieja, że wkrótce nadjadą.

Minister Schwarzer daje objaśnienia Neuwallowi, że modeński pałac zakupiony od skarbu, właściwie nie jest własnością dworu, gdyż małą tylko część tegoż dwór używa, reszta zaś obrócona na cele publiczne. Zostawia to dyskrecyi zgromadzenia, czy wypada teraz, kiedy dwór wraca, oddzielać listę cywilną, od skarbu państwa. Względem umieszczenia ministra sprawiedliwości w pałacu Bathyaniego oznajmia, że kontrakt do r. 1851 zawarty. Co się tyczy czynszu 10.000 złr, za umieszczenie najwyższego trybunału sprawiedliwości w pałacu Lichtenstejna, to książe oświadczył, że kiedy ten trybunał zastąpić ma ministerjum sprawiedliwości, on to pomieszkanie na inne cele obróci. — Jeżeli sobie zresztą który członek bliższej w tej mierze życzy informacyi, to przedłoży sejmowi sprawozdanie dyrekcyi budynków dykasterjalnych.

Neuwall dziękuje ministerjum za to objaśnienie.

Trummer interpeluje ministra spraw wewnętrznych, względem wypadku na przedmieściu Alser przeszłej nocy. Czy wiadomo ministerjum, że tam było zbiegowisko (słuchajcie!) trwało od 8 do 12 i przy pomieszkaniu proboszcza do wielkich excessów przyszło. Takie zbiegowiska (sykanie) nie wzmocnią wcale pojęcia o panującym tu porządku i bezpieczeństwie. Pyta więc, czy ministerjum obmyśliło środki, które, jeżeliby nie zapobiedz, przynajmniej zaraz z początku takie zbiegowisko przytłumić mogły. (Niechęć ogólna.) Obmyślenie takich środków bardzo potrzebne, boby zgromadzenie wyrokowi swemu przed kilku dniami wyrzeczonemu sprzeciwiło się, a J. C. Mość mógłby się o takich wypadkach przez gazety lub inaczej dowiedzieć (śmiech).

Nie pojmuję dlaczegoby w takiem mieście jak Wieden, gdzie najmniej 40.000 gwardyi prócz tego tyle wojska, takim zbiegowiskom (sykanie, hałas) zapobiedz nie było można. (Dzwonek prezydenta przywraca spokój.) Pyta się czyli ministerjum przynajmniej to obmyśliło, aby hersztów zbiegowiska (hałas do porządku!) do odpowiedzialności pociągnąć. Zdaje mu się, że prawo istniejące jeszcze jest ważne.

Brestl protestuje przeciwko takiemu sposobowi interpelacyi, regulamin tylko pojedyńcze pytanie pozwala, nic zaś godzinne dyskusye.

M. Dobblhof: O tym przypadku doniesiono mi w ogólności, jeżeli się nie mylę, to powodem tego było odmówienie proboszcza pokropienia ciała zmarłego ucznia.

Teraz tyle tylko mogę powiedzieć, że nie może być mowy o niebezpiecznym charakterze tego wypadku. (Bravo.) Tym mniej może ten wypadek niebezpieczne obawy wzbudzać. (Oklaski.)

M. Bach: To samo tylko może powiedzieć, co jego kolega, w każdym razie zaś powinno się przypuszczać, że władza zna swój obowiązek, zresztą sądzi, ze się nie zgadza z zadaniem zgromadzenia zatrudniać się takiemi drobnostkami. (Z wielu stron: do porządku dziennego!

Jeszcze Sierakowski chce ministra spraw wewnętrznych interpelować, lecz od prezydenta do porządku zwrócony, poczem zgromadzenie uchwala przejść do porządku dziennego.

Sierakowski protestuje przeciw takiemu postępowaniu, to jest, pogwałcenie osoby. (Do porządku!) Żąda, żeby ten jego protest był do protokołu wzięty. Potem przystępują do regulaminu.

Mayer czyta §. 47. Do tego §. przychodzą różne poprawki:

Hein żąda, skoro wydział projekt konstytucyi pod obrady przedłoży, żeby żadne inne wnioski nie przychodziły wtenczas pod obradę, chyba że wydział umyślnie na to złożony ich nagłość uzna. — Wnioskujący popiera tem swój wniosek, że ułożenie konstytucyi jest głównym obowiązkiem sejmu, że w dopełnieniu tego obowiązku nie powinien sejm dać się bałamucić wnioskami i petycyami, a pojedyńcze wnioski tyle czasu zabierają, że nie przyjdzie do ułożenia konstytucyi.

Trzecia poprawka, aby każdy wniosek składać wprzód u prezydenta z podpisami 11 członków.

Cavalcabo wnosi nakoniec, aby każdy wniosek składać u prezydenta na pismie, aby członkowi wolnem było krótkie uzasadnienie, i jeżeli wniosek przez 20 członków popartym będzie, aby go drukować i rozdawać. Za powód przytacza, że jeżeli wniosek nie znajduje poporcia, druk może być nie potrzebnym, i nie tylko pomnaża daremne wydatki ale jeszcze marnotrawi uwagę członków. Jest już 40 wniosków, a między temi wiele nie popartych. Żąda zaś poparcia 20 członków dla tego, że wniosek, który tylu za sobą nie znajdzie, nie ma nadziei, aby utrzymał się w debacie.

Prezydujący wzywa członków, aby mówili w tym przedmiocie.

Niektórzy żądają, aby im przedłożyć takowy wniosek, i podać pod debatę.

Prezydujący objaśnia, że to sprzeciwia się regulaminowi, wedle którego debatuje się tylko nad głównym wnioskiem, a poprawki następują z kolei.

Lubomirski oświadcza się przeciw temu, bo przez to gromadziłyby się poprawki i członkowie nie wiedzieliby dobrze na co wotować mają.

Mayer. Nie można debatować nad pojedyńczemi poprawkami, bez poprzedniego głosowania i uchwały. Protestuje przeciw temu aby wniosek przez 11 członków musiał być popartym.

(Dokończenie nastąpi.)

Drukiem Piotra Pillera.